

# Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje  
Interesantów od 1 do 2 po poł.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie  
odpowiada  
Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uliszczona  
ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka Nr 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 173.

Numer pojedynczy 20 groszy

## ZIELEŃ UŻYTKOWA

Znaczenie zachowania w najbliższym sąsiedztwie większych skupień ludności przestrzeni podlegającej intensywnej gospodarce rolnej, warzywniej i ogrodniczej jest łatwo zrozumiałe.

Intensywna gospodarka nie daje się zaimprowizować z dnia na dzień. Wymaga nakładów i wieloletniej nieprzerwanej pracy.

Wszystko więc co wnosi niepokój do stosunków własnościowych i zniechęca do nakładów może być uważane za szkodliwe dla wydajności gleby. Mieliby też rację przeciwnicy reformy rolnej, iż groźba przymusowego wykupu może się szkodliwie odbić na ilości produkowanych ziemio- i owoców gdyby nie to, iż groźba ta dotyczy tylko bardzo znacznych obszarów w najrzadszych wypadkach intensywnie gospodarowanych i nie stosuje się do majątków uprzemysłowionych.

Natomiast w sąsiedztwie miast daje się odczuć zjawisko wynikające z wolnego obrotu ziemi, które daje daleko bardziej szkodliwe rezultaty aniżeli groźba przymusowego wykupu dla celów reformy rolnej. Jest nim oczekiwanie wielkiego spekulacyjnego zysku przy parcelacji gruntu. W porównaniu do zysków, jakie można osiągnąć przy rozprzedaży na lokcie gruntu kupowanego na morgi lub odziedziczonego, dochód dający się osiągnąć z ciężkiej pracy na roli wydaje się tak bezwartościowym, iż niejedyn z właścicieli terenów przestaje się interesować gospodarstwem, uprawia swoje grunty byle jak, żadnych nie czyniąc nakładów lub też wydzierżawia je z roku na rok, nie chcąc bardziej długotrwałymi dzierżawami pozbawić się możliwości parcelacji w chwili, kiedy ta możliwość nastąpi.

Starania gospodarskie ograniczają się do deptania w urzędach ziemskich lub u władz miejskich (o ile grunty są w obrębie miasta) o jaknajspiesniejsze zatwierdzenie planów parcelacyjnych lub regulacyjnych.

Miasta muszą mieć możliwość przeciwdziałania się tego rodzaju działalności gospodarczej.

Zarówno ze względów sanitarnych jak aprowizacyjnych koniecznym jest by większe skupienia ludzkie były otoczone i przegrodzone połączkami zieleni użytkowej, to znaczy terenami pozostającymi na stałe w kulturze rolnej.

Tylko takie tereny, których właściciele będą wiedzieli, że nie podlegają one ani wywłaszczeniu, ani sprzedaży pod budowę, będą je uprawiać z dostateczną intensywnością, która im zapewni zyski, a ludności miejskiej dostateczne powietrze, możliwość znalezienia pracy i ułatwienia aprowizacyjne.

Na taką drogę poszedł już w 1905 r. Wiedeń (wówczas jeszcze cesarski), tworząc tak nazwany pas okólny łąk i lasów, zabezpieczając na stałe od zabudowania 4400 ha. objętych zakazem budowania. Strefa ta została w 1924 r. przez magistrat socjalistyczny powiększona o 887 ha. tak nazwanej strefy ochrony parkowej i o 770 ha., które mają być użytkowane tylko jako ogródki działkowe.

W ten sposób przeszło 20% terytorium Wiednia zabezpieczono od zabudowania. pozostawiając je we władaniu prywatnym i zapewniając tem samem stałość i intensywność gospodarki rolnej.

Gdy u nas o tych sprawach mówić, spotyka się z twierdzeniem, iż zakaz budowy i nakaz rolnego użytkowania gruntu są sprzeczne z konstytucją. Jak gdyby konstytucja 17 marca nie mówiła o tem, że ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i państwa nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu.

Teodor Toeplitz.

## Uchwalenie budżetu we Francji

Paryż, 19 grudnia. (PAT). Dziś w nocy o godz. 2.45, zakończono ostatecznie głosowanie nad budżetem. Projekt budżetu przyjęty został przez Izbę deputowanych 405 głosami przeciwko 140, zaś przez senat 268 głosami przeciwko 8. Budżet przewiduje 39.728.310.592 fr. w dochodach i 39.541.443.921 fr. w wydatkach.

## RADA NACZELNA

POSIEDZENIE Z DNIA 19 GRUDNIA

Na sesję Rady Naczelnej przybyło 43 członków i 7 zastępców. Posiedzenie otworzył tow. Ignacy Daszyński krótkim przemówieniem, w którym podkreślił całe znaczenie chwili politycznej, jaką przeżywamy, i zadania, jakie stoją przed Radą. Referat o położeniu ogólnym i sprawozdanie z działalności C. K. W. wygłosił tow. Barlicki, uzasadniając uchwałę C. K. W. o uprzejściu Partii do opozycji. Tow. Ziemiński przedstawił pogląd odmienny, zmierzający do ustalenia stosunku Partii do Rządu, jako rzeczowy. Tow. Zaremba — ze swej strony — proponował zaostreżenie niektórych punktów w rezolucji, przedstawionej przez tow. Barlickiego.

W dalszej dyskusji zabierali głos tow.

tow. Kwapiński, Malinowski, Niedziałkowski, Szczypiorski, Stańczyk, Bobrowski, Uziębło, Dewucki, eBrger, Hołwko, Jaroszewski, Arciszewski, Diamand, Biniszkievicz, Czapiński, Piotrowski, Szerkowski, Jaworowski, Pławski, Hausner, Pużak, Liberman, Daszyński, Głowacki. Po mowie tow. Głowackiego Rada Naczelna odroczyła swe obrady do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano, wybrawszy Komisję wnioskową w składzie tow. tow. Barlickiego, Daszyńskiego, Jaworowskiego, Niedziałkowskiego, Pajaka, Pużaka, Zaremba, Ziemińskiego.

Dyskusja utrzymana była przez cały czas na bardzo wysokim poziomie.

## Po zamachu faszystowskim NA LITWIE.

PREZYDENT GRINIUS POD PRESJĄ BAGNETÓW ZRZEKŁ SIĘ STANOWISKA. MARSZAŁEK SEJMU ZŁOŻYŁ MANDAT. ZDEKONPLETOWANY SEJM WYBRAŁ A. SMOTANĘ NA PREZYDENTA. WALKI RWAJĄ

Ryga, 19 grudnia. (tel. wł.). Radiostacja kowieńska o godz. 14 min. 30 ogłosiła następujący komunikat: Dnia 18 b. m. o godz. 23 prezydent Grinius zrzekł się stanowiska. Dziś dnia 19 b. m. o godz. 14.15 został zwołany w Kownie sejm przy u-

dziale 44 posłów. Dotychczasowy marszałek sejm Staugajtis zrzekł się przewodnictwa. Marszałkiem sejm wybrany został Stulginski. Następnie sejm wybrał 33 głosami nowego prezydenta rzeczypospolitej, którym został Antoni Smetona.

POŁOWA LICZBY POSŁÓW NIE WZIEŁA UDZIAŁU W POSIEDZENIU SEJMU.

Kowno, 19 grudnia. (A. W.). W związku z rezygnacją Grinusa odbyło się dziś w niedzielę dnia 19 b. m. nadzwyczajne zebranie sejm litewskiego. Na ogólną

ilość 85 posłów zjawili się zaledwie 44-ch. Manifestacyjnie w posiedzeniu nie wzięło udziału 41 posłów, w tem 22 ludowców, 15 socjal-demokratów, 4-ch polaków.

## SZCZEGÓŁY POSIEDZENIA SEJMU.

Ryga, 19 grudnia. Z Kowna donoszą, że dziś o godz. 2-ej p.p. odbyło się posiedzenie sejm. Na wstępie posiedzenia marszałek sejm Staugajtis złożył deklarację o zrzeczeniu się swego stanowiska i odczytał oświadczenie Grinusa o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta rzeczypospolitej. Następnie sejm wybrał prezydentem republiki Smetonę. Smetona, eskortowany przez oddział kawalerji, udał się bezpośrednio z sejm na zamek. W posiedzeniu sejm brali udział tylko przedstawiciele prawicy; demokraci nie byli re-

prezentowani. Z pośród mniejszości narodowych obecny był 1 żyd, 1 polak i 2 przedstawiciele Kłajpedy. Na posiedzenie przybył korpus dyplomatyczny. Po opuszczeniu sejm przez nowo wybranego prezydenta przystąpiono do wyboru nowego prezydium sejm, przyczem marszałkiem został wybrany Stulginski, pierwszym wicemarszałkiem Krupawicius (Ch. D.) drugim wicemarszałkiem Ambrožaitis (fed. pracy), pierwszym sekretarzem Masileunas (Ch. D.), drugim sekretarzem Joczys (fed. pracy).

## WALKI TRWAJĄ.

Ryga, 19 grudnia. (PAT). O godzinie 10-ej wieczorem nadeszła do Rygi wiadomość z Kowna, że zarówno w mieście, jak

i okolicach słychać było około godz. 9-ej strzelanie karabinową, która trwała około 20 minut.

## GDZIE SIĘ KONCENTRUJĄ WOJSKA WIERNE OBALONEMU RZĄDOWI

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT). Pisma donoszą z Rygi, że w Marjampolu znajduje się obecnie centrum wojsk, wiernych

poprzedniemu rządowi. Przebywa tam b. minister wojny i b. minister spraw wewnętrznych.

## STAN WOJENNY.

Ryga, 19 grudnia. (tel. własny). — Wbrew doniesieniom stan wojenny na Litwie nie został zniesiony, a przeciwnie

został rozciągnięty na terytorium całego państwa i na okrąg kłajpedzki. Stan oblężenia w Kownie został nadal utrzymany.

## MOBILIZACJA SZAULISÓW.

Ryga, 19 grudnia. (A. W.). Według nieoficjalnych wiadomości, nadeszłych z Kowna, zarządzona została mobilizacja

wszystkich oddziałów szaulisów. Sformowane oddziały wysłano na granicę polską i niemiecką.

## NOWY I STARY SZEF SZTABU.

Wilno, 19 grudnia. (PAT). — Szefem sztabu generalnego z ramienia zamachowców mianowany został płk. Skorupkis, były szef sztabu gen. Szkirpa, który po

przewrocie zbiegł w niewiadomym kierunku, został obecnie aresztowany wraz z szeregiem wyższych oficerów.

## REPRESJE.

Ryga, 19 grudnia. (tel. własny). Głównodowodzącym wojskami litewskimi został mianowany Szukauskas, szefem ko-

lejnictwa Brazyliawicius. Wszelkie zgromadzenia i strajki zostały zabronione.

## NA POGRANICZU POLSKO-LITWESKIM SPOKÓJ.

Wilno, 19 grudnia. (PAT). Wśród ludności litewskiej na pograniczu polskim daje się zauważyć po chwilowym podnieceniu depresja. Szaulisi w pasie pogranicznym zajęli stanowisko wyczekujące, o-

czekując wiadomości z Kowna. Litewska straż pograniczna została wzmocniona jedynie przez policjantów. Żadnego ruchu na pograniczu nie zauważono.

## SMETONA ZWOLENNIKIEM TRAKTATU ROSYJSKO-LITWESKIEGO.

Kowno, 19 grudnia. (PAT). Smetona udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. oświadczył, że nowy rząd litewski zaakceptuje traktat gwarancyjny

rosyjsko-litewski, a w stosunku do Rosji zachowa dawną linię polityczną. W Kownie panuje zupełny spokój.

## WALDEMARAS UWAŻA IDEE POROZUMIENIA PAŃSTW BAŁTYCKICH ZA FIKCJĘ.

Ryga, 19 grudnia. (tel. własny). Według krążących tu pogłosek, Waldemaras miał rzekomo oświadczyć w wywiadzie, iż idea porozumienia państw bałtyckich jest fikcją, której nie można praktycznie brać pod uwagę.

## LUDOWCY CHCIELI PRZEWROTU.

Ryga, (A. W.), 19 grudnia. W tutejszych kołach politycznych mówi się coraz głośnie o tem, że kowieński zamach stanu nie był wcale niespodzianką. Wiedzieli o jego przygotowaniu wchodzący w skład rządu poprzedniego ludowcy. Im właśnie przypisuje się poważną rolę w zamachu. Ludowcy, zdaniem opinii ryskiej, po wycofaniu się z koalicji rządowej narodowców Smetony, czuli się źle w rządzie w obecności tylko socjal-demokratów i to w rządzie, korzystającym z poparcia mniejszości. Było to niewygodne dla taktyki partyjnej ludowców. Jak twierdzą w Rydze, zainscenizowany cały zamach stanu, miał umożliwić ludowcom ustąpienie z rządu z honorem. Sfery polityczne kowieńskie, oczekują wobec gabinetu Waldemarsa neutralności ludowców, a nawet przewidują ich udział w gabinecie, po pewnym czasie. W ten sposób koalicja ludowców i narodowców byłaby nadal utrzymana, zaś miejsce socjalistów w gabinecie Slezewiciusa zajęliby Krikszczoni, t. j. chrześcijańska demokracja.

## MINISTROWIE B. RZĄDU NA WOLNOŚCI.

Ryga, 19 grudnia. (PAT). Według nadeszłych tu ostatnio z Kowna wiadomości telefonicznych, wszyscy b. ministrowie znajdują się na wolności.

## W KŁAJPEDZIE.

Ryga, 19 grudnia. (PAT). Z Kłajpedy donoszą do Rygi, że władze cywilne okręgu kłajpedzkiego pozostały na miejscu i urzędują nadal jednak pod nadzorem komendantury wojskowej. Dyrektorjatem kieruje dotychczasowy wiceprezydent.

## PRZYWÓDCA FASZYSTÓW LITEWSKICH KSZTAŁCIŁ SIĘ W PRADZE CZESKIEJ.

Praga, 19 grudnia. (PAT). Główny inicjator przewrotu litewskiego i przywódca litewskich faszystów, major Plechowicius przybył w r. 1925 z szeregiem innych oficerów do Pragi, w celu wyszkolenia się w tutejszej akademii wojskowej, a po ukończeniu studiów powrócił do kraju.

—:o:—

## Przesilenie rządowe w Niemczech OŚWIETLENIE ANGIELSKIE.

Londyn, 19 grudnia. (PAT). W angielskich kołach politycznych sądzą, że kryzys rządowy w Niemczech spowoduje poważniejsze zmiany w niemieckiej polityce zagranicznej. Dzienniki dzisiejsze przyniosły wiadomość o pozostaniu dr. Stresemanna na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

## Jak się robi większość rządową na Węgrzech

Budapeszt, 19 grudnia. (PAT). Wyniki wyborów z wyjątkiem okręgu wyborczego Budapeszt północny i jednego z okręgów prowincjonalnych, są takie, że rząd otrzymał 206 mandatów, opozycja 29.

## Radek wykluczony z Międz. n. komunistycznej

Londyn, 19 grudnia. (PAT). „Sunday Express” donosi z Moskwy, że Radek Sobelson, wykluczony z Międzynarodówki komunistycznej, przyłączył się do Trockiego i innych członków opozycji.

—:o:—

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Wczoraj w Londynie odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii powietrznej Londyn-Kair.

— „Chicago Tribune” donosi, że rząd amerykański udzielił wizy dla Piatakowa, mającego w imieniu Sowietów prowadzić rokowania w sprawie długów rosyjskich w St. Zjednoczonych.

— W kościele w Bogucicach na przedmieściu Katowic odbyło się dziś odsłonięcie i poświęcenie tablicy ku czci poległych powstańców śląskich.

— „Sunday Express” donosi z Lizbony, że szkody wyrządzone przez ostatni cyklon na Madrze wynoszą z górą 400,000 ft. st.

—:o:—



## Z LITERATURY I SZTUKI

„Pologne littéraire“ (Polska literacka). Pod tym tytułem wyszedł już drugi numer miesięcznika literackiego, wydawanego dla zagranicy przez ruchliwego redaktora „Wiedomości Literackich“ p. M. Grydzewskiego. Przedstawia się on jako wydawnictwo bardzo pożyteczne i od razu na wysokim poziomie postawione. Ma ono informować zagranicę o naszym życiu literackim, o naszych poetach i uczonych, i nie tylko o tem, co jest teraz, ale także o naszej świetnej przeszłości. Numery są ułożone tak zręcznie, że ogólny charakter daje im charakterystyka działalności jednego większego twórcy, obok tego są wiadomości pomniejszych.

W pierwszym numerze p. Stefan Kołaczkowski pisze o Kasprowiczu, — to jest artykule francuski, na stronicy następnej mamy francuskie, włoskie i niemieckie przekłady mniejszych utworów poety, oraz wyliczenie 86 dużych przekładów, których dokonał Kasprowicz, po Boy'u najpracowniczey z naszych tłumaczy. Ponieważ w tej imponującej liście są arcydzieła Eschylasa, Eurypidesa, Szekspira, Goethego, Ibsena, Wilde'a — można sobie wyobrazić wrażenie, jakie stąd może powstać zagranicą o naszej chłonności kulturalnej.

Albowiem tylko Niemcy i przede wszystkim Rosja mają wielką kulturę tłumaczeń, inne narody przeważnie poprzestają na samostarczalności. Następnie mamy duży artykuł o „Nieboskiej Komedii“ Krasieńskiego, poświęcony Chestertonowi, potem artykuł o najświetniejszych zjawiskach: „Wspomnieniach“ Przybyszewskiego, „Zarazie w Grenadzie“ Millera, „Komendancie Paryża“ Nowaczynskiego, dalej o Or-o-cie, Hłakowiczównie, Szymanowskim. Drugi numer rozpoczyna wielki artykuł Iwaszkiewicza o Żeromskim i Remoncie, potem ciekawy artykuł literata obcego o naszym — wywiad Roquignego z Boyem, streszczenie „Dzieł grzechu“ Żeromskiego i charakterystykę przeróbki scenicznej tego dzieła, dalej wiadomości o nowych pisarkach ukraińskich, krótka rzecz o „Królu Duchu“, niemiecki artykuł o nowych wypisach szkolnych „Kraj dziecięcy“ i t. d.

Artykuły trzymane są w tonie informacyjnym; nie starają się imponować ani blagą literacką narzucić obcom wielkość naszych twórców, — wielkość ta wypływa z samych informacji, a nie z patetycznych przynajmniej. Ta wstrzemięliwość i godność bardzo się chwali wydawnictwu. Mamy u siebie zjawiska literackie często pierwszorzędne, często bardzo ciekawe, i nie wolno tego materiału słuszerować przez niezreczne, natrętne podanie go zagranicy. Nie chwalmy się sami, lecz starajmy się zrecznie o to, aby nas chwalił inni.

Z wielu przedsięwzięć propagandowych polskich — ach ileż się nie udało, ile było blaga i własnym interesem aranżerów! — to jedno z pewnością zasługuje na powracę.

K. I.

AKADEMJA  
KU CZCI JANA KASPROWICZA

Wczoraj o godz. 12-iej w południe odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja ku czci Jana Kasprowicza, urządzona staraniem sekcji polonistycznej koła warszawskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Akademja rozpoczęła się przemówieniem prof. Szyszkowskiego. Następnie prof. dr. Konrad Górski wygłosił odczyt, w którym dał ogólną charakterystykę umysłowości zmarłego poety. Po odczycie p. Stefan Jaracz wypowiedział „Moją pieśń wieczną“ a p. Marja Dulembianka — dwie liryki z „Księgi Ubogich“ i „Mój świat“.

—:o:—

## Z OPERY

„Złoty Kogucik“, opera w 3 aktach według bajki Puszkina. Muzykę napisał Rimski-Korsakow, tłum. I. Ziolkowski.

„Kupała“, balet w 1 akcie Ludomira Rogowskiego.

Nie „Monna Liza“ Schillingsa jest więc ostatnią premierą operową. Zamiast długo zapowiadanej Giocondy, ze sceny Teatru Wielkiego uśmiechnął się do nas na premierze zaczarowany świat tajemniczej bajki Puszkina o złotym kogucie, który w rękach nadzwyczajnego astrologa popsuł szyki królowi Dodonowi i pięknej królowej z Szemachem.

Mikołaj Rimski-Korsakow chętnie czerpał z bajek tematy do swoich oper. Nietylko on jeden zresztą. Czynił to również Humperdinck („Jas i Małgosia“) i wielu in. Bajka stała się modną i w muzyce, zwłaszcza w pieśni współczesnej. Rimski - Korsakow uprawiał ją jednak ze szczególnym zamiłowaniem. W twórczości jego z lat ostatnich motywy czerpane z bajek, podań ludowych, odgrywały rolę ogromną, pociągając one kompozytora egzotykiem swą, fantazją, dają mu sposobność do rozwinięcia ulubionych melodii Wschodu.

„Szecherezada“, a z oper „Śnieguroczka“, „Bajka o carze Saktanie“ i, wreszcie „Złoty Kogucik“ — to typowe utwory Korsakowa, zasilane fantazją bajecznych opowieści o potrych i wyrazistych barwach, dziwnie skojarzonych z oryginalnymi obyczajami i cechami staroruskiej kultury.

„Złoty Kogucik“ kryje w sobie dużo niepodzianek i niedomówień — nie ze względu

## „SUKCESY“ ENPEEROWSKIEJ PRAWICY

Na dni 15, 16, 17 i 18 zm. zostały zwołane na Pomorzu wiece Z. Z. K. w 4 stacjach a to w Tczewie, Grudziądzu, Howie i Toruniu.

Porządek dzienny zebrań opiewał: 1) O-becne położenie kolejarzy i ich żądania, 2) Sprawa kasy emerytalnej.

Jako referenci przemawiali tow. Kaczanowski (p. 1) tudzież tow. Toruń, sekr. okręgowy z Bydgoszczy.

W ślad za referentami wlekli się agitatorzy związków żółtych, którzy — korzystając z tego, że Z. Z. K., dopuszcza na wiece wszystkich bez wyjątku, pchali się na zgromadzenia wyłącznie po to by prowokować zebranych i mieć poważny i spokojny tok obrad...

W Tczewie np. wystąpiła znana kolejarzom pomorskim figurka, niejaki Przybylski z Bydgoszczy, który plótł takie koszałki opalki, że zniecierpliwieni kolejarze nie chcieli mu dać mówić.

W Grudziądzu (16.XI) wystąpił, im. Z. Z. P., p. Waśkowski, który w oszczerstwach na przedstawicieli P. P. S. tak się zagalopował, że przychwycyony przez tow. Kaczanowskiego na kłamstwach, bojąc się sądu, musiał kłamstwa swe pokornie wobec świadków odwoływać.

W Howie po referacie tow. Kaczanowskiego, popisywał się Nowakowski, który sprowadził sobie do pomocy ze 30 swoich krzykaczy z linji, ci zgrupowawszy się u drzwi probowali robić „nastrój“ na rzecz Z. Z. P.

Zaczął on w ten sposób: „P. Kaczanowski nie (!!) Wam tutaj nie mówi (!) o sprawach kolejarzów. A wiecie dlaczego?!”

Oto jest pismo Komisarjatu Rządu, który nam donosi, że Komisarjat Rządu skonfiskował odezwę Z. Z. P., żądającą uruchomienia mnożnej i dwumiesięcznych poborów jako zapomogi (!!) Dlatego (!!) p. Kaczanowski nie mówił nic (!!) o sprawach kolejarzów“.

W tym sensie bredził dalej spekulując najwidoczniej na awanturę, aż wreszcie ze strony zniecierpliwionych i oburzonych uczestników zerwały się burzliwe protesty i okrzyki „dosyć! dosyć! koczycy!“

Widząc, jaki odniósł „sukces“ Nowakowski postawił w końcu, jako „swoją“ rezolucję „żądającą“ uruchomienia mnożnej, zapomogi zimowej i dodatku mieszkaniowego.

Okrzyki ze strony zebranych „tego żąda właśnie Z. Z. K.“

Tymczasem zgromadzona przy drzwiach awangarda Z. Z. P., wszczęła nieopisany wrzask, co widząc zetzelkowcy poczęli ławą pchać się ku awanturnikom.

Nie chcąc dopuścić do gorszych zajść, przewodniczący zgromadzenie rozwiązał a wtedy Nowakowski, zabrawszy swe manatki, wyniósł się czempredziej w otoczeniu swej eskorty a potem w warszawskim „Głosie codziennym“ ogłosił, że Z. Z. P. odniósł na wiecu „zwycięstwo“...

Po usunięciu awanturników, wiec — na wezwanie tow. Kaczanowskiego, odbył się w dalszym ciągu przy pełnej sali, gdyż wyniosło się 30 krzykaczy a pozostało blisko 200 osób.

Tow. Kaczanowski oświecił w sposób wyczerpujący zdradę, popełnioną przez Związki żółte, tudzież obecną ich demagogię, mającą na celu tylko polityczno - partyjną intrygę chętny, poczem zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, piętnującą zdradziecką i oszukańczą taktykę Z. Z. P. i P. Z. K.

W Toruniu po referatach tow. Kaczanowskiego i Toruń, przedstawiciele Z. Z. P. również zgłaszali się do głosu, ale wiec liczący blisko 300 uczestników, jednomyślnie wśród oklasków przyjęła uchwałę nie dopuścić ich do głosu...

Gdy jednak zaczęli się awanturować, oburzeni kolejarze zwrócili się na nich i chcieli ich wyrzucić za drzwi, przed czem członkowie prezydium Koła z trudem tylko ich obronili.

Wiec zakończył się wśród grzmiących okrzyków: „Niech żyje Z. Z. K.“

## LIST OTWARTY

TOW. POSŁA TADEUSZA REGERA DO P. MIN. SKARBU CZECHOWICZA

Żołnierz b. armji austriackiej, Bujok, zginał w 1914 r., żona jego Anna, wraz z 2-giem dziećmi pobierały najpierw zaopatrzenie wojenne, a następnie renty wdowią i sierocą, aż do rozpadnięcia się Austrii.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego, zbadawszy stan rzeczy, wypłacała tę rentę dalej. Toż samo — Skarb Państwa Polskiego, dopóki sprawa emerytur i rent była w ręku władz wojskowych.

W r. 1923 Anna Bujok z Cisownicy koło Ustronia, wdowa, wysłała ponownie zamaż za Żarłoka, który jednakowoż po kilku miesiącach pożycia małżeńkiego zmarł. Natychmiast po wyjściu Bujokowej zamaż za Żarłoka Izba Skarbowa w Krakowie wstrzymała jej wypłacanie dalsze nietylko renty wdowiej (co było w porządku), ale także rent sierocych (co jest niezgodne z ustawą). Anna Bujok-Zarłokowa daremnie upominała się o rentę dla swoich sierot. Wielokrotne próby i podania, wysyłane za pośrednictwem przełożenia gminnego w Cisownicy, za pośrednictwem przełożenia Zboru Ewangelickiego w Ustroniu, organizacji inwalidów, posłów ks. kanonika Londzina i za mojem pośrednictwem, wysyłane nietylko do Izby Skarbowej w Krakowie, ale także do wszelkich władz, wojskowych i cywilnych, państwowych i wojewódzkich, pozostawały zawsze bez żadnego skutku. Zwłaszcza Izba Skarbowa Krakowska żądała od Bujokowej - Żarłokowej co chwila nowych dowodów śmierci męża, świadectw służbnych i urodzeń, deklaracji, dowodów, iż dzieci żyją, oświadczeń się ze strony opiekuna — ale sprawy nie załatwiono, dzieci i matka ginęły i giną z głodu...

Wreszcie zniecierpliwiony tem jawnem lekceważeniem nędzy ludzkiej i wszystkich obowiązujących ustaw, wniosłem 22.I 1925 r. interpelację listem do p. Min. Spraw Wojsk. Gdy na tę interpelację po upływie 4 miesięcy nie miałem odpowiedzi, napisałem list uprzejmy do Izby Skarbowej w Krakowie z zapytaniem, jak i kiedy sprawa będzie załatwiona. Na to otrzymałem na otwartej karcie korespondencyjnej odpowiedź w tonie bardzo nieuprzejmym, w której powiedziano mi, że sprawa, wlokąca się od r. 1923, nie może być w czerwcu 1925 r. załatwiona, ponieważ z powodu mojej interpelacji, akta przesłano do Min. Spraw Wojsk. I minęło znowu 1½ roku.

Synowie Bujokowej - Żarłokowej dojrzewają, obydwa uczyć się rzemiosła w Cieszynie, cierpią straszną nędzę, nie mając za co kupić koszuli, ani książek do nauki — z biedą bronią się przed tysiącami pokus, aby nie zejść na drogę zbrodniarzy — wyrastają na cherlaków, Państwo nie będzie miało z nich moralnie i fizycznie zdalnych żołnierzy i obywateli, bo Izba Skarbowa w Krakowie nie ma czasu, ani podkładu do rzeczowego załatwiania spraw bieżących...

Anna Bujokowa - Żarłokowa zwróciła się ponownie o pomoc do urzędu parafjalnego

Na wszystkich powyższych wiecach przyjęta została jednomyślnie rezolucja, która — poza znanymi już postulatami — wyraża Z. Z. K. pełne zaufanie i pochwałę jego decyzję, odrzucającą wszelkie współdziałanie ze zdradziecznymi Związkami żółtymi!

Ani Z. Z. P. ani P. Z. K. na Pomorzu nie mają nic do szukania!

Enpeerowski krzykacz Nowakowski próbował niedawno temu jeszcze szczęścia na wiecu w Lublinie, a dn. 8 bm. na wiecu w Łodzi...

Na jednym i na drugim wiecu, masowo zebrani uczestnicy, oburzeni samem już pojawieniem się teej enpeerowskiej figurki, nie dali Nowakowskiemu ani słowa przemówić!

ewangelickiego a. W. w Ustroniu. Urząd ten listem swoim z dn. 5 grudnia 1926 r. L. 1455 zwrócił się do Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w Warszawie z prośbą o interwencję. Ale w liście znajduje się następujące zdanie:

„Interpelacją swą spowodował Związek oddanie aktów jej podania do Min. Skarbu, a tym sposobem uniemożliwił załatwienie jej sprawy“.

Do listu swego dołączył urząd parafjalny ewang. w Ustroniu następujące klasyczne pismo Krakowskiej Izby Skarbowej. Przytaczam jego treść, oryginał zachowując na pamiątkę w aktach Z. P. P. S.

Kraków, 18.XI 1926 r.

Izba Skarbowa w Krakowie  
Wydział Emerytur i Rent.  
L. 25235/8 R. P./26/VI.

Do Ewangelickiego Urzędu Parafjalnego  
w Ustroniu.

„W odpowiedzi na tamt. pismo z dn. 15.XI 1926 r. L. 1262 Izba Skarbowa donosi, iż sprawa zaopatrzenia Anny I Bujok II Żarłok nie może być chwilowo załatwiona, a to z braku przedmiotowych aktów. Akta bowiem Anny I Bujok II Żarłok z powodu interpelacji, wniesionej przez Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów na dniu 22 stycznia 1925 r. do p. Min. Spraw Wojsk., musiała Izba Skarbowa przedłożyć Min. Skarbu. Po zwrocie aktów sprawa zostanie skierowana Wydziałowi Skarbowemu (oddział rent, Katowice) do definitywnego załatwienia. Naczelnik Wydziału.

(—) Arzt.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że: 1) nie stoi na przeszkodzie, aby Izba Skarbowa w Krakowie — zgodnie z prawdą i ustawą — odpowiadała każdemu pytającemu, że każda wdowa, wychodząca zamaż po raz drugi, traci raz na zawsze prawo do renty, której powtórne wdowieństwo nie jest w stanie odnowić, albowiem zamaż wychodząca wdowa otrzymuje teoretycznie odprawę, wynoszącą obecnie około 5 groszy walutą polską (rozstrzygnięcie Izby Skarbowej w Krakowie w sprawie odprawy dla wdowy Hoffmanowej w Trzebinii); 2) że nawet przy najbardziej ustepliwem i łagodnem ocenianiu zaczepionego listu Izby Skarbowej Krakowskiej, nasuwa się pytanie, jakim prawem tak wysoki urząd, jakim jest Izba Skarbowa, zajmuje się polityczną agitacją przeciwko Sejmowi, przeciwko prawu posłów do wnoszenia interpelacji oraz w szczególności przeciwko Klubowi Posłów Socjalistycznych? 3) czy jest rzeczą dopuszczalną, aby jakikolwiek urząd odmawiał rzeczowego załatwienia pewnej sprawy, dlatego, że sprawa ta już zajął się Sejm, albo któryś z posłów?

Kreszę się z głębokiem poważaniem

Tadeusz Reger.

poseł Ziemi Cieszyńskiej.

Zwycięzcy w zawodach  
hipicznych up. Prezydenta

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciolowskiego i adjutanta generalnego pułk. Zahorskiego, przyjmował na Zamku — przybyłych do stolicy z Ameryki zwycięskich jeźdźców polskich, majora Toczka, rotm. Królikiewicza i por. Szoslanda. Na przyjęciu obecni byli m. in. wicepremier Bartel z małżonką, minister Zaleski z małżonką i in.

—:o:—

na muzykę, bo ta jest nadzwyczajnie treściwa i logiczna, z niewielu charakterystycznych motywów rozwinięta, ale ze względu na zagadkowość samej bajki Puszkina, o której słusznie mówi astrolog w epilogu, że jest „smutna i niemila“ i nie omyliłby się, dodając jeszcze, że i niezrozumiała. Ma to być jeden z uroków tej bajki — jak twierdzi librecista opery W. Bielski we wstępie do wyciągu fortepianowego „Kogucika“ — myślę jednak, że słuchacz wolałby wiedzieć, dlaczego np. zagadkowa królowa Szemachaiska kpi sobie z niedołężnego króla Dodona, ocierającego sobie wiecznie pot ze znekanej tyłej głowy, jakie wiążą ją stosunki z tajemniczym astrologiem, czy jest z nim w zmwowie, czy może poza tem, co widzimy na scenie kryje się jakaś druga akcja, którą można sobie indywidualnie doświadczać.

W każdym razie bajka jest fragmentaryczna, jakby wyrwana z większej całości, ale mimo to niepozbawiona, głębszego sensu, nieco pesymistycznie zabarwionego i niewątpliwie związanej z twórczością Korsakowa z ostatnich lat jego życia (1905 — 1908). Być może, że jest to myśl o znikomości wszelkich wysiłków ludzkich, o przemijaniu wszystkiego, zarówno dobrego jak złego, o tragicznych skutkach ludzkich braków i ułomności. Ale jakkolwiek bajkę będziemy rozumieć, przynajmniej trzeba, że zawiera ona w sobie duże trudności inecenzacyjne.

Opera nie zawsze lubi fantazję, niełatwo kojarzy się z symbolem, z niezwykłością akcji. Pomieszczenie realizmu z fantastycznością na scenie wytwarza znaki zapytania, wy-

krzykniki, niedomówienia i biedny widz nie mało się namęczy, zanim rozgryzie twarde orzech splełanych i pozornie niewiążących się ze sobą wydarzeń.

Wykonawcy nasi starali się naogół wniknąć w intencje Korsakowa i odtworzyć dzieło zgodnie ze wskazówkami samego autora.

Akt pierwszy wypadł najwięcej realistycznie, najmniej stosunkowo przypominał bajkę, a w barwach złoto - czerwonych (dekoracje pomysłu p. Wodyńskiego) i strojach nasuwał wspomnienie „Borysa Godunowa“ i jego otoczenia. Niektóre sposoby reżyserowania sztuki (ordynarności Polkana) wygląd skarykaturowanych trochę bohaterów, uczynili bajkę rzeczywistością „niemiłą“, a czesto nieestetyczną. Nie wiem, czy kompozytor chciał uwidatnić jej satyryczny charakter i czy umyślnem podkreśleniem realizmu niektórych scen nie osłabił naiwnej poezji utworu Puszkina. Tragikomiczne przeżycia króla Dodona w akcie II wlokły się zanadto stronę muzyki, a zwłaszcza przechodzi tu na stronę muzyki, a zwłaszcza solowych partii królowej (p. Czapska), której temat chromatycznie opadający — obok krzykliwego tematu kogucika (p. Budziszewska) — należy do głównych w operze. Pod względem muzycznym — dramatycznym najjednołitszym jest akt III. Chór oplakujący Dodona, jego zdziwienie w słowach: „król to być może?“ oddaje kompozytor z siłą wyrazu i szczerością natchnienia.

Prócz p. Michałowskiego, który miał nie-mało pracy z główną rolą króla Dodona, pań: Czapskiej (królowa), Skoniecznej (kluczniczka),

i Budziszewskiej (kogucik) brali jeszcze udział pp.: Golembiowski, Wiśniewski, Szepietowski i Janowski. W trudnej partii tego ostatniego napisanej na tenore - altino żałować by trzeba wielu słów, które w prologu i epilogu zginęły, przygłuszone przez orkiestrę.

Symfoniczną część utworu przygotowano bardzo starannie. O ile we współpracy orkiestry ze sceną dałoby się niejedno zarzucić, o tyle sama paleta instrumentalna dostarczała słuchaczom barw świetnych, talentem orkiestracyjnym Korsakowa mistrzowsko kojarzonych. Dyrygował p. G. Fitelberg zarówno operą Korsakowa jak i baletem Ludomira Rogowskiego, danym po „Kogutku“.

„Kupała“ jest nowym baletem polskim, rokującym sobie, zdaje się, wiele przedstawień na scenie naszej. Ładny pomysł inscenizowania sobótek świętojańskich, poszukiwanie kwiatu paproci, naiwny romans Maryny i Janosika, uwieńczoney powodzeniem i szkatułą złotych pieniędzy — składała się na obrazek ładny, ilustrowany prosta, z ludowych tanecznych motywów zrodzona muzyką. Przydałoby się jeszcze więcej efektów świetlnych (podobnie i w „Koguciku“) dla uwypuklenia fantastyczności scen poszczególnych. Jakiegokolwiek byłoby zarzuty, stawiane ostatniej premierze, nie można zaprzeczyć, że inscenizacja obu „bajek“ muzycznych jest drobna, ale miłą nowością w repertuarze naszej Opery.

H. Dorabalska.

—:o:—



## POLSKIE BIURO PODRÓŻY

## „ORBIS”

## GŁÓWNY ODDZIAŁ

przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr. 98

(róg Jerozolimskiej)

SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH. PRZYJMOWANIE PASZPORTÓW DO WIZOWANIA. BIURO REKLAM.

Telefony: Informacje 199-49. Kierownik: 322-54. Ogólne: 322-65. Reklamy: 322-66. Buro otwarte od godz. 8.30 do godz. 12-ej; w niedziele i święta od godz. 9 do godz. 13-ej.

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Lwów

## UWAGI MIN. SPRAW. WEWN.

Dozorcy domowi Włna i Piotrkowa od trzech blisko miesięcy kołaczą o nową umowę zbiorową, do zawarcia której niezbędny jest delegat Min. Spraw Wewn., jako członek Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającej warunki pracy i płacy dozorców domowych.

P. Minister polecił podobno starostom interesantów załatwiać natychmiast, a to już kwartał mija, gdy tysiączne rzesze ludzi narażają się na niepewny los, na eksmisję i różne szkody ze strony kamieniczników. A delegata ministerjum jak nie było, tak nie ma.

Ciekawi jesteśmy, kiedy stan rzeczy ulegnie naprawdę zmianie i kiedy nareszcie dozorczy otrzymają tę upragnioną umowę.

## KARA ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE ZA ZABÓJSTWO SZWAGRA.

W Samborze w ostatnich dniach odbywała się sensacyjna rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Mechlowi Schickowi, który na żydowski sądny dzień w roku ubiegłym po sprzeczce ze swym szwagrem, Maksem Wolfem, zabił go strzałem rewolwerowym, przyczem zranił teścia i swą żonę.

Przewód sądowy wykazał, iż mord ten powstał na tle rozrachunków pieniężnych z rodziną.

Rozprawa trwała przez 3 dni. Zeznania świadków wypadły dla oskarżonego niekorzystnie, przyczem obciążająco zeznawała jego żona.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sędziowie przysięgli wydali werdykt, uznający Schickę winnym zbrodni morderstwa, a na podstawie tego werdyktu trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona wniosła przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

## LWOWSKA KASA CHORYCH BUDUJE SANATORJUM PRZECIWGRUŻLICZE.

W myśl odbytego ostatnio zgromadzenia Rady Kasy chorych m. Lwowa — Kasa chorych przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkiego sanatorium przeciwgruźliczego we Lwowie.

Dla zebrania na ten cel potrzebnych funduszy uchwalono podnieść wkładki do Kasy chorych o 1 procent na przeciąg jednego roku.

Budowa tego sanatorium będzie kosztowała około 1 miliona złotych.

## TCZEW

## PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA STĄTKÓW TRANSPORTOWYCH.

Konsorcjum żeglugi „Wisła — Bałtyk” obchodziło w ub. niedzielę, jak pisaliśmy już uroczystość poświęcenia pierwszych zakupionych statków transportowych.

Rozwój portu postępuje szybko. Początkowo konsorcjum nie posiadało własnych transportowców, pracując statkami wynajętymi i ręcznie naładowywano towary. Obecnie 20 statków transportowych (15 lichtarów, statki typu morskiego, nie posiadające własnego motoru i 6 holowników — statki ciągnące lichtary — załadowując razem 11.000 tonn). Dzięki temu wzrosła znacznie transportowa zdolność portu. Np., podczas maja br. wywieziono portem tczewskim tylko 4.100 tonn, obecnie załadowuje się miesięcznie do 50.000 tonn. Jest zatrudnionych 350 robotników.

Na uroczystość poświęcenia nowych statków przybyli przedstawiciele Rządu, Rady portowej, miejscowe władze administracyjne, władze wojskowe, liczni przedstawiciele prasy i wielu inni. W uroczystości uczestniczyli również tow. pos. Hausner.

Po nabożeństwie, zebrani udali się do portu. Podniesieniu i poświęceniu bandery towarzyszyły przemówienia: prezesa zarządu „Wisła — Bałtyk”, p. ministra Kwiatkowskiego i przedstawiciela delegacji górników kopalni „Czeladź” p. Muchy. Orkiestra górników odegrała hymn. Potężne huki petard górniczych powitały banderę na szczycie masztu.

Następnie odbyła się sześciogodzinna wycieczka statkami do ujścia Wisły i nowego Portu, poczem koleją do Gdańska i znowu do Tczewa. Uroczystość zakończył bankiet.

Zmuszony jestem tylko dodać na zakończenie, iż pewnie, zbyt nacjonalistyczne zwroty w przemówieniach niektórych mówców psuły powagę pięknej uroczystości.

S. N.

## Z ŻYCIA PARTJI

## POWSZECHNA REJESTRACJA WSZYSTKICH CZŁONKÓW P. P. S.

## Komunikat.

Przypominamy, że na zasadzie uchwały Rady Naczelnej — C. K. W. postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia 1927 r. nowe legitymacje członkowskie.

W związku z powyższym, polecamy wszystkim Komitetom Partyjnym przeprowadzenie do 31-go grudnia r. b. nowej rejestracji członków organizacji.

Rejestracji tej podlegają wszyscy członkowie organizacji.

Kto z członków organizacji nie zarejestruje się w terminie wyżej podanym, ten straci swoje nabyte prawa członkowskie i w razie zgłoszenia się o ponowne przyjęcie, będzie traktowany jako nowowstępujący.

Rejestrację przeprowadzają Komitety Partyjne pod bezpośrednim nadzorem i odpowiedzialnością odpowiednich Komitetów Okręgowych.

Z dniem 1-go stycznia 1927 r. dotychczasowe legitymacje członkowskie będą nieważne.

Szczegóły rejestracji zostały podane w Okólnikach Sekretariatu Gener. C. K. W.

Prezydium C. K. W. P. P. S.

We wtorek, dn. 21 b. m.

Grochów. O godz. 6 min. 30 w lokalu (Al. Jerozolimskie 6), ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga”. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Koło Rzeźników. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłódna 41, odbędzie się zebranie koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima”. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłódna 41, odbędzie się zebranie koła.

Koło Gazowni „Ludna”. O godz. 6 wiecz. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

## Ruch zawodowy

## CENTRALNY ZWIĄZEK ROB. PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I POKREWNYCH W POLSCE.

(Centralna Komisja Organizacyjna).

Na wtorek dn. 21 b. m. zwołuje Zarząd Główny Walne Zebranie Oddziału L. 2 w Łodzi z nast. porządkiem dziennym:

1. Postanowienia Centr. Komisji Organiz.

2. Wybory Zarządu Oddziału.

Wydział Wykonawczy Centr. Komisji Organiz.

## ZW. PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE.

Dziś o godz. 6 popoł. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

## Z sądów.

Człowiek — zwierzę.

W Turku do mieszkania pani Kranz zjawił się wędrowny blacharz, trzydziestoletni Ferdynand Griening. Dostał robotę, posiedział w kuchni... i wyszedł, gawędząc z siedmioletnią córeczką p. Kranz, Irenką. Dziewczynka zabawiona widocznie opowiadaniem poszła go odprowadzić i nie wróciła. Zaczęto poszukiwania, które dały tragiczne wyniki: w dwa dni po tym znaleziono trup Irenki w lesie. Na ciele znaleziono 60 kłutych ran. Jak stwierdziła ekspertyza dziecko zostało zgwałcone, zmarło zaś na skutek silnego upływu krwi.

Policja rozpoczęła pościg. Ujęty Griening przyznał się do winy — i sam wyciągnął z kieszeni nożyczki — narzędzie zbrodni. Nie pamiętał tylko, czy dziewczynkę zgwałcił czy nie.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał Grieninga na bezterminowe ciężkie więzienie. Sąd Apelacyjny przychylając się do wniosku obrony oddał Grieninga pod obserwację psychiatryczną dla stwierdzenia jego poczytalności.

## Książki nadesłane

Alfons Belcikowski i Jan Belcikowski. Ku czci Gabriela Narutowicza — Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 16.XII 1922 — 10.XII 1926. Nakładem drukarni krajowej. Skład główny Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej”. Cena 75 groszy.

Broszura ta wydana z okazji 4 rocznicy tragicznie zamordowanego Prezydenta, zawiera portret Jego, przednową, krótki życiorys i charakterystykę postaci, opracowane przez A. Belcikowską, oraz obrazek sceniczny w I akcie p. t. „Początek legjonistów w Szwajcarii”.

## Spekulant parcelacyjny otoczy obieką piastowców

Bézkarnie grasujący w Polsce spekulant parcelacyjny Józef Rapacki w maj. Windyki pow. Mławski, prócz krzywdzących robotników przeliczeń wpłat gotówkowych na ziemię dopuścił się też i innych nadużyć parcelacyjnych. Wydzielił on bowiem 4 robotnikom karłowate gospodarstwa (po 2 ha), 6 robotnikom przdzielił po 6 ha z nieużytków po wyższej cenie niż włościanom za dobre ziemię, 7-ju zaś robotnikom, którzy nie chcieli przyjąć zamiast ziemi — bagna, zwrócił zadatki. Na ośmiat dla siebie pozostawił p. Rapacki w Windykach 5-włokowy ośrodek z pałacem i gorzelnią, gdyż widocznie ośrodek w Gołębiewku (pow. Kutno) nie wystarcza mu.

Gdy nadużycia p. R. wyszły na jaw udał się on do Windyk, naobiecował chłopom Bóg wie co: i budulec, i pożyczki, i obniżenie ceny ziemi, by mu tylko podpisali list pochwalny. Robotnicy dali się nabrać na ten ordynarny kawał, lecz już na drugi dzień przyszli do Związku w Mławie z oświadczeniem, że ich oszukano.

Bydąc w Windykach p. Rapacki zapowiedział nabywcom parcel, których bezprawnie przed zatwierdzeniem planu parcel wpłacił na grunt, by każdemu, kto by się ich pytał wyjaśniali, że na grunt weszli jako dzierżawcy, oraz że i „Robotnika” i Związek on, wszechmogący Rapacki — zamknięt. Wyłudzone od robotników oświadczenia opublickowała z trumfem „Wola Ludu” Nr. 76 z dn. 28 listopada, organ P. S. L. Piast. Jak widać piastuski strąca się dopomód p. R. w dokonaniu spekulacyjnej parceli.

Podając powyższe fakty spekulacji parcelacyjnych do publicznej wiadomości, zapytujemy p. Ministra Reform Rolnych, czy wiadomo mu: 1) że p. Rapacki nie posiada koncesji na przeprowadzanie parcelacji?

2) że pomimo to p. Rapacki parceluje cały szereg majątków, popełniając wiele nadużyć, krzywdzących ludność bezrolną i małorolną.

3) czy zamierza p. Minister z faktów powyższych wyciągnąć konsekwencje przewidziane ustawą o wyk. ref. rol. a polegające na: dokończeniu przez Rząd na koszt i ryzyko właściciela parcelacji, o ile właściciel majątku upoważnił osobę, nieposiadającą koncesji — do przeprowadzenia parcelacji, oraz o ile wnuszcza na grunt nowonabytych przed zatwierdzeniem planu parcelacyjnego?

M. Nowicki.

## Książki gwiazdkowe dla młodzieży

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” specjalną uwagę poświęca okresowi gwiazdkowemu, wydając znaczną ilość dobrych i ładnie wydanych książek dla młodzieży.

Janina Porazińska: Moja Wółka. Jest to opowieść, pisana ładnym i poprawnym wierszem z dziejów wsi, przeznaczona dla dzieci w wieku lat 10. Książkę zdobia interesujące i liczne rysunki Stanisława Bobowskiego.

Konstancja Stępowaska. Bajki. Kilkanaście oryginalnych bajek, owianych dużą dozą poezji i ładnych pomysłów. Nieszczerne rysunki dał J. Gumowski.

Helena Sobańska. O małej Marcejsi i o gwiazdkach z nieba. Jest to bajka w 3 aktach o przygodach Marcejsi, która zapragnęła gwiazdki z nieba. Język bajki nieco szwankuje. Dobre ilustracje.

Edward Liński. Historia o panu Bazyliu, Ilustrował Wacław Borowski.

Zofia Bukowiecka. Krótka historia Polski. Historię Polski kreśli p. Bukowiecka w barwnej formie opowiadań starego powstania. Ta forma opowiadań, dzięki swej popularności z łatwością przejdzie do świadomości dzieci w wieku lat 10—12, zapoznając je choć pobieżnie z historią kraju ojczystego.

Helena Duninówna. Na obczyźnie. Są to opowiadania o dzieciach, które przeżyły ciężkie chwile wojny i wygnania. Ilustrował Mikołaj Wisznicki.

Aleksander Szczepny. Baśnie wiosenne. Bajki te oparte w większości na znanych motywach bajkowych jak „Śpiący Król”, „Sakana góra” itp. zostały opisane ciekawie. Odpowiednie są dla dzieci w wieku lat 8.—Dobrze ilustrowała Z. Plewińska.

Anatol France. Nasze dzieci. Ciekawą tę książkę wielkiego pisarza francuskiego, godną polecenia wszystkim dzieciom poprawnie przetłumaczył na język polski p. S. Ziocińska. Anatol France daje nam w swej książce wnikliwą charakterystykę dzieci. Ilustrował J. J. John.

Tekla Knoll-Wittigowa. Tajemnice Krystyny z ilustracjami W. Rogoskiego.

## RUCH ROBOTNICZY

## Ze Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej.

Wczoraj odbyło się w Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej ogólne zebranie „służby domowej przy udziale z górą 400 członków. Na zebraniu uchwalono przedłożyć projekt ustawy o służbie domowej p. Min. Pr. i Op. Sp. i wybrano Zarząd. Przemawiali tow. Woszczyńska, Dąbrowski. Tow. Złotowski złożył sprawozdanie kasowe za ubiegłe 2 miesiące. W kasie jest gotówki 686 zł.

## Piotrków

## WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

W dn. 12 b. m. odbył się wiec dozorców domowych, w lokalu własnym przy ul. Kaliskiej, w sprawie Komisji Rozjemczej. Na wiec powyższy przyjechał prezes Centrali, tow. E. Dąbrowski.

Po zagajeniu zabrał głos dozorca, radny miejski, tow. Wieckowski, który zdał sprawozdanie z działalności Oddziału. Tow. E. Dąbrowski przedstawił zebranym taktkę kamieniczników, dążących wszędzie do obalenia zdobytych praw dozorców domowych. Ostatni zabrał głos prezes Piotrkowskiej Rady Zw. Zaw., tow. Bobek, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność Związku na terenie Piotrkowa, przedstawił pomoc, jaką otrzymują dozorczy w sprawach mieszkaniowych (miasto obchodzi Komisja, badająca mieszkania dozorców, a uznane przez nią za niehygieniczne, podlegają gruntownemu remontowi). Nawoływał wszystkich dozorców do skupienia się i przygotowania do walki o zdobycie lepszych warunków.

## Kutno

## AKCJA STRAJKOWA PIEKARZY.

Na Walnem Zebraniu Zw. Klasowego Piekarzy w Kutnie w dniu 3.XII r. b. zapadła uchwała wysunięcia żądania przestrzegania 8-o godzinne.

go dnia pracy, podwyższenia płacy I kategorii pracowników o 50%, II-ej kategorii o 75 proc., co wyniosłoby dla I kategorii 45 zł., dla II-ej 32 zł. Żądania te doręczono przedsiębiorcom; wobec nieotrzymania odpowiedzi w przeciągu 24 godzin (Walne Zebranie 5 b. m. uchwaliło jednomyślnie rozpocząć strajk, solidaryzując się z powszechnym strajkiem z dnia 5 na 6-y). Warunki pracy piekarzy przedstawiali się następująco: piekarz wykwalifikowany zarabiał za od 16 do 20-u godzin pracy dziennie na tydzień najwyżej 35 zł. i 2 kilogramy chleba dziennie, mający życie u majstrów otrzymywali do 15 zł. i całodzienne utrzymanie, przedstawiające się w następujący sposób: z rana żurek, obiady 3 razy w tygodniu postne, na kolację herbata albo kawa, zaleźnie od humoru majstrowej, zaś kąć sypialny często umieszczony na piecu na gołych cegłach, przykrycie — łachmany, w których czeladnik pracował. Wobec tych skandalicznych warunków, uchwalono domagać się zarazem umowy zbiorowej, któraby poprawiła byt robotników.

Wobec nieprzychylnego stanowiska majstrów strajk zaczął się zapowiadać na dłuższy przeciąg, piekarze zwrócili się do spółdzielni „Robotnik” z prośbą o oddanie piekarni w ręce komitetu strajkowego na co przedstawiciele spółdzielni zgodzili się. Dochód z piekarni został obrócony na zaspokojenie potrzeb strajkujących. Jednocześnie z 9 zawarto umowy.

(Dn. 12 b. m. zorganizowano wiec, który odbył się imponująco w sali „Moderne” na temat „Dlaczego piekarze strajkują?”. Zagaił wiec tow. Kryda powołując na prezydium tow. Borensztajna, Hustosiaka i Krydę. Po przedyskutowaniu i przemówieniu tow. Janiaka, Borensztajna, Krydy, Kierszbauma, Wardy i innych tow. Warda przedłożył rezolucję omawiającą postulaty piekarzy. Rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

## „Robotniczy kalendarzyk informacyjny”

już wyszedł z druku.

Wszystkie organizacje Młodz. TUR., oddziały TUR. i Komitety partyjne winny natychmiast nadesłać zamówienia na „Kalendarzyk”. Zamówienia kierować należy „Księgarni Robotniczej” (Warecka 9), lub Komitet

Centr. Organ. Młodz. TUR. (Warecka 7). Pojedyncze egzemplarze nabywać można: Księgarnia Robotnicza (Warecka 9), Administracja „Robotnika” (Warecka 7), Sekretariat Oddziału Warszawa. TUR. Al. Jerozolimskie 6, w godz. 5 — 7 wiecz.

Spieszcie z zamówieniami, gdyż niewiele już egzemplarzy „Kalendarzyka” zostało.



**WIELE RODZIN** biedzi się stale nad tem, jak przygotować zdrowe i tanie pożywienie dla dzieci. Łatwiej znacznie jest tym gospodyniom, które w podobnych wypadkach stosują przepisy D-ra Ootkera, po które zwrócić się należy: Dr. A. Ootker, Oliwa pod Gdańskiem. Firma ta natychmiast prześle gratis cały szereg doskonałych przepisów do przyrządzania łatwo strawnych potraw mącznych. Jest to mała broszurka, wcale nie wiedziana, należy ją zatem jaknajprędzej zażądać. 39

**Sidol** CZYŚCI  
METALE.  
SZYBY, LUSTRA,  
SZKŁO I MARMURY  
OLŚNIEWAJĄCO.

## KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura wynosiła  $-4^{\circ}$ , najniższa z nocy  $-6^{\circ}$ , najwyższa o niegdy  $+3^{\circ}$ , śniegu 15 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie  $1^{\circ}$ 8, najniższa  $-2^{\circ}$ 2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, drobne opady śnieżne na wschodzie. Temperatura w pobliżu  $0^{\circ}$ , na północnym wschodzie lekkie mroź. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Dodatkowe pociągi na święta Bożego Narodzenia. Ze względu na spodziewane zwiększenie się ruchu pasażerskiego z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uruchomiony będzie z dworca Głównego w Warszawie w dn. 23 grudnia r. t. dodatkowy pociąg pociąg nr. 907, odchodzący o godz. 19 m. 15 do Lwowa w kierunku przez Dęblin, Lublin i Rozwadow. Powrotny pociąg pociąg nr. 908, tegoż kierunku, przybędzie do Warszawy na dworzec Główny, o godz. 10 m. 26, po świątach, w dn. 27 grudnia r. b.

Prócz tego, dodane będą w dniu 23 grudnia r. b. do pociągów pociągów nr. 3, odchodzącego z dworca Głównego w Warszawie o godz. 19 m. 45, wagony klasy 1, 2 i 3-iej, przeznaczone dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Kraków — Zakopane, niezależnie od dodawanych codziennie do pociągów pociągów nr. 5, odchodzącego z dworca Głównego w Warszawie o godz. 23 m. 00 jednego wagonu klasy 1, 2 i 3 z miejscówkami Warszawa — Zakopane i wagonu sypialnego Tow. Międz. Waż. Sypial. tegoż kierunku.

Dodatkowe wagony Warszawa — Zakopane, wyprawione z Warszawy w dn. 23 grudnia, przybędą z powrotem do Warszawy po świątach w dn. 28 grudnia r. b. pociągami pociągami nr. 4, przybywającym na dworzec Główny o godz. 8 m. 35 r.

Rozstrzygnięcie konkursu im. G. Piramowicza. Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Warszawskie Tow. Lekarskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z jakiegokolwiek bądź działu higieny szkolnej, wydanej lub nadesłanej Towarzystwu w r. 1926, ew. dla nagrodzenia lekarza szkolnego za wydawną pracę higieniczną - szkolną, jednomyślnie uchwalił przyznać nagrodę z fundacji im. G. Piramowicza d-rzowi med. i fil. Stefanowi Szumanowi z Poznania za liczne prace i artykuły z dziedziny higieny szkolnej oraz za działalność na stanowisku wizytatora higieny szkolnej w Okręgu Szkolnym poznańskim.

Na powiększenie tegorocznej nagrody konkursowej Zarząd Polskiej Składnicy pomocy szkolnej ofiarował 250 złotych.

Bez wodociągów i bez kanalizacji. Na kolonii Czerwonego Krzyża z baraków dla ludności bezdomnej w chwili obecnej utworzyło się całe miasteczko liczące blisko 2 tysiące mieszkańców. Do chwili obecnej Magistrat m. Warszawy nie przeprowadził kanalizacji tak, że ludność zmuszona jest być w warunkach ludzi pierwotnych. Na ten okropny stan rzeczy napływa szereg skarg, jak dotychczas zupełnie bezskutecznych. Sądzić należy, że Komisariat Rządu wejdzie w tę sprawę i pouczy Magistrat o ciążących na nim obowiązkach względem ludności.

Urząd Pożyczek Państwowych. Ministerjum Skarbu zawiadamia, iż ciągnięcie premii do 5% Premijowej Pożyczki Dolarowej Serji II odbędzie się dnia 3 stycznia 1927 r. o godz. 10 rano w lokalu Ministerjum Skarbu (ul. Rymarska 5, mała sala konferencyjna).

Piekarnia na Olesiańskiej. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wystąpiła z wnioskiem o pociążnienie do odpowiedzialności czynników, które pozwoliły na wybudowanie piekarni przy ul. Olesiańskiej 6 w Mokotowie na terenie nieskanalizowanym. Jak się dowiadujemy w kołach magistrackich wniosek Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia wywołał wielkie zaniepokojenie, ponieważ teren ten badała poprzednio Miejska Komisja sanitarna. W chwili obecnej odnośnie czynników magistrackich są jednak dobrej myśli, spodziewają się bowiem, że wniosek Gen. Dyr. Sł. Zdrowia nie otrzyma dalszego biegu urzędowego.



### Nowa kolej górską.

W bieżącym roku została uruchomiona kolej górską, łącząca Austrię z Niemcami

## WYPADKI

### ROZBICIE DWÓCH KAS OGNIOTRWAŁYCH.

Wczoraj w nocy niewykryci kasiarze posilkując się podrobionymi kluczami otworzyli furtkę w bramie żelaznej oraz drzwi frontowe i dostali się do lokalu sp. akc. zarządu cukrowni: „Garbów, Lublin, Nieleś, Zbierek”. Tam w gabinecie prezesa Stefana Swierzewskiego rozbili bok kasy ogniotrwałej, zabierając biżuterię oraz listy zastawne i dolarówki następnie rozbili drugą kasę znajdującą się w biurze buchalterji, gdzie również zrabowali 17 dolarów i około 100 zł. gotówką, natomiast srebra stołowe pozostawili. Rano po stwierdzeniu kradzieży na miejsce przybyły władze policyjne. Stwierdzono, że kasiarze pracowali w rękawiczkach i po „pracy” wszelkie ślady nie tylko na kasie, ale i na innych przedmiotach umiejętnie starli. Zaznaczyć należy, że w przeddzień kradzieży w jednej kasie znajdowało się 21 tysięcy złotych, lecz prezes zarządu wspomnianą gotówkę ulokował w bezpiecznym miejscu.

### WYBUCH GAZU.

Wczoraj o godz. 7 rano w domu Nr. 8 przy ul. Towarowej w ogólnej ubikacji, wskutek niedokręcenia kranu przy zbiorniku gazowym, nagromadziła się duża ilość gazu. Jeden z lokatorów wszedłszy do ubikacji zapalił zapalniczkę, wskutek czego spowodował wybuch. Siła wybuchu była tak znaczna, że wyrwane zostały drzwi i okno, nadto zaś w całym domu uległo rozbiciu kilkadziesiąt szyb. Wypadku z ludźmi nie było.

### OKRADZENIE URZĘDU POCZTOWEGO.

W nocy z soboty na niedzielę do Urzędu Pocztowego Warszawa 11, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 1b, po wybiściu szyb i wycięciu kraty dostali się złodzieje i skradli z kufra 2

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

### JAK ZAŁATWIA SIĘ SPRAWY PARCELACYJNE.

Małżeństwo Michał i Julia Rużyłowie otrzymali jako spadek po swoich rodzicach po kilka morgów ziemi w powiecie skałackim i dobromilskim.

Chcąc ocalić powyższy spadek sprzedali go i kupili w roku 1922 13-cie morgów gruntu z parcelacji majątku Zagrobla pod Tarnopolem. W kupnie sprzedaży pośredniczył Bank Ziemi przy ul. Kopernika we Lwowie.

Przy kupnie przyrzeczono kupującym, że formalność urzędowa (hipoteka) będzie jeszcze w tym samym roku, t. j. 1922 załatwiona.

Ponieważ wpisu hipotecznego nie przeprowadzono, zwrócili się nabywcy działki gruntowej do Banku Ziemi i do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego we Lwowie z prośbą o załatwienie hipotecznego, lub interwencji w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemiński we Lwowie pismem z dnia 2. VI. 1926 r. L. 3533 zażądał opłaty stempelowej w kwocie 2 zł. do podania wbrew istniejącej ustawie z dnia 23. XII. 1926 r. o wykonaniu reformy rolnej, art. 86.

Pytanie, co teraz biedni osadnicy obarczeni większą rodziną mają robić, gdy nie znaleźli pomocy od przynależnej władzy, jeżeli na proces sądowy brak funduszy?

Możeby Ministerjum Reform Rolnych włądziło w tę sprawę i zmusiło Bank Ziemi do zahipotekowania kupionej ziemi. Oprócz wyżej wymienionych osadników w r. 1922 nabyło działki parcelacyjne 7 innych osadników, którym do dnia dzisiejszego Bank Ziemi nie przepisał jeszcze tytułu własności.

kasetki, zawierające znaczki pocztowe na sumę ogólną 1000 zł.

### NAPAD I STRZAŁY W MOKOTOWIE.

Na przechodzącego ul. Lewicką róg Różanej w Mokotowie Michała Szwarca napadli Kazimierz Cieplowski, uzbrojony w nóż i Stanisław Rzeszotarski, uzbrojony w sztylet. Napadnięty Szwarz wyjął rewolwer i dał cztery strzały, lecz chybił. Na ogłós strzałów nadbiegli będący w obchodzie policjanci, którzy napastników ujęli i odprowadzili do 16 komisariatu.

### ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

Przy zbiegu ul. Wspólnej i Marszałkowskiej przejeżdżający samochód najechał na samochód Nr. 239 (19468) należący do A. Rudnickiego. Zderzenie było tak silne, że ostatni samochód uderzył o kant chodnika, wskutek czego zламаł się oraz uszkodził przednie koła i opony. Uszkodzony samochód zaciągnęła platforma do garażu.

### WYPADKI SAMOCHODOWE.

Przed domem Nr. 57 przy ul. Nowy Świat samochód kierowany przez Jana Kwiatkowskiego najechał na przechodzącego przez jezdnię Ludwika Andrzejewskiego. Starca tymże samochodem przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie dyżurny lekarz stwierdził ogólne potłuczenie.

— Na ul. Złotej przed domem Nr. 31 samochód przejechał 6-letniego Stefana Szmarowskiego, którego ogólnie potłuczonego Pogotowie przewiozło do szpitala dzieciennego przy ul. Kopernika.

— Przed domem Nr. 33 przy ul. Gęsiej podchmielony szofer Aleksander Rawski ze starostwa Warszawskiego, jadąc samochodem Nr. 15094 wiechał na chodnik i najechał na dwoje przechodzących dzieci: 9-letnią Polę Słucką i 5-letnią Łację Kramszajnową. Pogotowie przewiozło poszkodowane dzieci do szpitala dzieciennego przy ul. Kopernika.

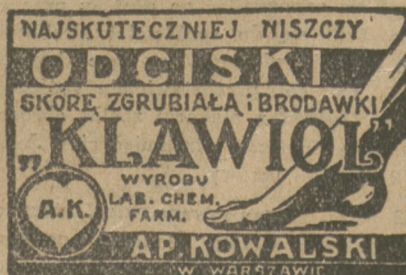
## Z GIEŁDY

### KURSY POZAGIEŁDOWE

z dnia 19.XII godz. 10 wiecz.

Tendencja dla akcji żyzkowa, wyjątek stanowi Bank Polski, który utrzymał się na poziomie kursu giełdowego. Obrót mały.

Listy przedwojenne bez ruchu  
Dolar amer. 9.00 i pół grosza, Bank Polski 82.00, Cukier 2.90, Węgiel 67.50, Modrzejów 3.80, Lilpop 15.60, Ostrowiec 7.85, Rudzki 1.10, Starchowice 1.06½, Rubli 100 złotem 474.00.



## DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś przedstawienia niema. Jutro „Halka”. We środę premiera.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”. Przedstawienie sprzedane Komisji Kult.-Oświat. Zw. Zaw. Jutro „Uśmiech losu”.

Teatr Letni. Dziś „Tajemnica powodzenia”. Dziś popołudniu po cenach znizonych „Nasza żonczka”.

Teatr Polski. Codziennie dramat Mrożkowskiego „Car Paweł I”.

Teatr Mały. Codziennie „Najpiękniejsze oczy w świecie”.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

Perskie Oko. Codziennie rewja zimowa p. t.: „Na całego”.

Qui Pro Quo. Rewja „Karuzela”.

Teatr „Eldorado”. Dziś „Dzieje grzechu. mężczyzny”.

—:—:—

## Z teatrów światowych.

Kino Styłowy. „Jedynaczka króla miedzi” z Normą Shearer.

Kino Apollo. „Tancerka z Montmartre” i „Miłość w purpurze krwi”.

Kino Filharmonia. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej”.

Kino Colosseum. „Sultanka miłości”.

Kino Palace. „Trędowata”.

Kino Wodewil. „Wiedeń, miasto moich marzeń”.

Kino Splendid. „Urwis” z Collen Moore.

Kino Pan i Corso. „Demon kobiet”.

Teatr Komedja. „Płochy kobietki”.

Teatr Miejski. „Żywa lalka”.

—:—:—

## Z Radjostacji Warszawskiej

Program na dziś.

15—15.15. Komunikat gospodarczy.  
17—17.25. Odczyt p. t. „Wieżnia starożytnego Rzymu” wygłosi p. B. J. Kachel.

17.30—18.55. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Zofia Karlińska (śpiew), p. Leopold Dworakowski (skrzypce) i p. Kazimierz Butler (wiolonczela).

19—19.25. XXX lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor prof. Lucjan Roquigny.

19.00—19.25. Komunikat rolniczy.

19.45—19.55. Nad program Rozmaitości.

19.55—20.20. Odczyt p. t. „Malarstwo weneckie” — wygłosi prof. Lech Niemojewski (Dział „Historia Sztuki”).

20.30—22.00. Koncert wieczorny. Wieczór muzyki operowej. Wyjątki z op. „Carmen”. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

## ZE SPORTU

### ROBOTNICZY BIEG NA PRZELAJ.

W niedzielę na Marymoncie odbył się robotniczy bieg na przelaj na dystansie około 4-ch kilometrów. Z powodu niepogody trasa była bardzo trudna. Startowało 35-ciu zawodników. Wynik biegu był następujący: 1) Kusociński (Sarmata) 13:40, 2) Szablinski (Pocisk), 3) Gawronski (Sarmata), 4) Odyńewski (Pocisk).

### GWIAZDA-WARSZAWIANKA III 4:2 (0:2).

Jedyny niedzielny mecz piłkarski rozegrany został na boisku D. O. K. I. przy skandalicznych warunkach terenowych. Była to finałowa rozgrywka o tytuł mistrza kl. C. Okręgu Warszawskiego. Zwyciężyła Gwiazda w stosunku 4:2, chociaż Warszawianka III prowadziła do przerwy 2:0. Bramki dla Gwiazdy zdobyli: Lerner (2), Szypow (1) i jedna samobitka, a dla Warszawianki — Zaborowski i Tyrmunt. Następnym meczem odbędzie się prawdopodobnie za dwa tygodnie.

Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Warena 9, telefon 229-70 została zaopatrzona w duży wybór książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych NA SEZON GWIAZDKOWY.

## OGŁOSZENIA DROBNE

A) Zęgaru ścienne, zegarki Pierscionki. Obrączki ślubne na raty i bez zaliczki. Zęgar mistrz Gutmacher—Smocza 21 róg Dzielnej.

## PATEFONY, PARLOFONY

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Montaż mechaniki obznajomiony dokładnie z maszynami do przedzenia wlny poszukiwany do kierowania przez dłuższy czas remontem i montażem maszyn przedalniczych. Reflektujemy tylko na silę ukwalifikowaną, samodzielną. Posada może być stała. Może być nawet człowiek starszy wiekiem lub inwalida. Zgłoszenia listowne z powołaniem się na referencje i dotychczasową pracę nadsyłać do Zarządu Zakładu Karnego w Włocławku.

Robotnicy pobierajcie swoje pismo codzienne

WARTUNKI FIELDFELTY: w Warszawie z odrośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odrośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianą adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaciąganie pracy o 50 i 100. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwykłych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.